Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 141 | Września, czwartek dnia 3 grudnia 1925 | Rok VII

Fundamenty potęgi państwa.

Min. Zdziechowski o naszej obecnej sytuacji finansowej. Warszawa, 28. 11. W dniu 28. bm. w Min. Skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której p. min. skarbu Zdziechowski poinformował prasę o stanowisku, jakie zajmuje w związku z obecną sytuacją walutową.

Systemy przedwojenne były oparte na wymienialności pieniądza na złoto, obecne systemy powojenne opierają

wartość pieniądza przedewszystkiem na zaufaniu: na fali przypływu tego zaufania powstaje powodzenie, — na fali odpływu tego zaufania spotkać można tylko same trudności.

Trzeba sobie uprzytomnić, że ratunek leży we wielkim wysiłku, bo obejmującym wszystkich, wielkim, bo opartym na skoordynowaniu tych wysiłków. Zawiązkiem tego wysiłku jest powstanie rządu koalicyjnego. Trzeba pamiętać, że byliśmy na drodze zachwiania dzieła reformy monetarnej, dokonanego wysiłkiem całego narodu i kosztem jego mocy gospodarczej. Mogło się to dokonać przez wzrastający deficyt bilansu handlowego.

To jest zażegnane.

Pozatem gdyby rozporządzenie wydatków państwa zakrojonych na skalę obecną, nie były zahamowane, otworzyliśmy drogę do inflacji, a więc do zmarnowania dwuletnich wysiłków produkcji, która budowała reformę monetarną. Jestem kałkowicie zdecydowany

przeciwstawić się wszelkim zakusom inflacji skarbowej.

Drogi przezwyciężenia tego bardzo ciężkiego przesilenia są proste i jasne, a przedewszystkiem pewne, bo mamy jako dane w naszych warunkach gospodarczych, by się oprzeć na trwałych podstawach i dość zdrowego rozsądku, by jako naród budować

budżet na zasadzie „wedle stawu grobla“.

Wierzę, że przeszkody na tej drodze usunie prawda o sytuacji, z którą się kryć nie będę i niezawodność proponowanych środków. Te środki wykluczają inflację.

Nasz złoty oparty jest na zdrowych zasadach polityki Banku Polskiego, przestrzegającego norm statutowych. To jest nasz dorobek, którego winniśmy strzec.

Spadek wartości złotego niema uzasadnienia gospodarczego

wobec zwiększającego się z dnia na dzień eksportu stwierdzającego od 2 miesięcy aktywność bilansu handlowego. Ta część społeczeństwa, która dziś w pogoni za dolarem wycofuje wkłady i daje zlecenia kupna dolarów,

to są nietylko dezerterzy ale i krótkowidze.

Zapominają oni, że piłują gałąź, na której siedzą, bo niema trwałego dobrobytu bez zdrowych finansów państwa.

Proszę gorąco Panów, by zechcieli ponieść w opinję publiczną hasło otrzeźwienia, hasło walki przeciw defetyzmowi, hasło wiary, że

mamy środki do wypłynięcia na czyste fale

i hasło dyscypliny wewnętrznej, która cechuje wielkie społeczeństwa w momentach trudnych i przełomowych. A podstawą do żądania tej dyscypliny jest fakt, że już zostały wydane potrzebne zarządzenia, które muszą spowodować ściśle dostosowanie podatków do zasobów skarbu. Niezłomną wolą rządu jest przeciwstawienie się wszelkim zakusom inflacji, otoczenie produkcji troskliwą opieką i to, by Bank Polski prowadził politykę, opartą na ostrożności, w ramach ściśle przestrzeganego statutu.

Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy, p. minister oświadczył w dalszym ciągu, iż polecił ułożyć budżet na miesiąc grudzień w ramach tak ścisłych oszczędności, by wpływami, najostrożniej na ten miesiąc preliminowanemi, zapewnić pokrycie całkowite zamierzonych wydatków. Pozatem już w poniedziałek zaczyna swoje prace pod przewodnictwem p. Moskalewskiego, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego,

specjalny komitet przy min. skarbu,

złożony z 6 ludzi, który opracuje w ciągu przyszłego tygodnia wnioski, dotyczące przystosowania nietylko wydatków z m. grudnia, ale również wydatków objętych prowizorjum budżetu na pierwszy kwartał 1926, do tych zasobów, któremi skarb w tym czasie rozporządzać może. Członkowie tego komitetu będą nadzwyczajnymi przedstawicielami Min. Skarbu delegowanymi dla prac przy tych budżetach, które znajdują się na pierwszym planie pod względem rozmiarów, a więc budżetu Min. Spraw Wojsk., Min. Spraw Wewn., Kolei, Skarbu i Oświaty.

Powódź zatopiła 100 osób w Atenach.

„Dailly Express“ donosi z Aten, iż gwałtowne powodzie zniszczyły w mieście szereg domów. Panują obawy, iż podczas powodzi około 100 osób poniosło śmierć.

Rząd i Sejm.

Rząd p. Skrzyńskiego już się przedstawił Sejmowi oraz Senatowi i uzyskał na swój program zgodę tak przeważającej większości, jakiej nigdy jeszcze nie było. W opozycji bezwzględnej właściwie pozostały tylko mniejszości narodowe i to jeszcze nie wszystkie.

Dla nich z pewnością musi być ten rząd, oparty na porozumieniu najsilniejszych stronnictw polskich przykrą niespodzianką. Liczyły przecież z góry na to, że nie uda się osiągnąć porozumienia, raczej przeciwie, że przepaść między stronnictwami jeszcze się pogłębi, a wskutek tego nastąpi w kraju rozprzężenie, którego one właśnie pragną całą duszą.

Ta nadzieja je zawiodła. Ponieważ zaś w międzyczasie nastąpiła jeszcze nominacja nowego ministra spraw wojskowych w osobie gen. Zeligowskiego, obrońcy Wilna, kładąca niewątpliwie kres naprężeniu, jakie wywołała sprawa obsadzenia tej teki, więc i tu ich wyrachowywania spełzły na niczem. A temwięcej, że do boku min. Zeligowskiemu jako szef sztabu generalnego pozostaje nadal gen. Haller. Ale mniejsza o mniejszości narodowe, niech się irytują.

Zasadniczo tedy utworzony codopiero rząd opiera się na współpracy z nim Związku Ludowo-Narodowego i socjalistów, jako stronnictw, mających najdalej sięgające wpływy. Te dwa tak bardzo od siebie oddalone politycznie i gospodarczo stronnictwa musiałyby się też zdobyć na większe, niż którekolwiek inne, ustępstwa, zanim wogóle utworzenie takiego rządu stało się możliwe. Od nich więc też będzie zależała głównie jego trwałość.

Prawica narodowa odnosząca się, jak wiadomo, z dużą rezerwą wobec polityki zagranicznej p. Skrzyńskiego, szczególnie w stosunku do Niemiec, przecież w imię zgody zdecydowała się udzielać mu swego poparcia, mimo że nowa godność prezesa ministrów wzmacnia poważnie jego pozycję. Położenie bowiem wymagało przedewszystkiem, żeby nie zezwolić na zbyt długie trwanie przesilenia w obecnej chwili.

I zlikwidowano je. Jednak co do polityki w stosunku do Niemiec poczyniono równocześnie bardzo poważne zastrzeżenia wobec nowego premjera i ministra spraw zagranicznych. Niepozostawiają one żadnych wątpliwości, że w razie przekroczenie tutaj pewnych granic, niezwłocznie będzie musiało nastąpić cofnięcie tego poparcia.

My nie możemy stanowczo dać się uśpić pięknie brzącym frazesom z Locarno. Jak bowiem ongiś traktat, poręczający nietykalność Belgji, stał się „świstkiem“ papieru, gdy Niemcy poczuły się dostatecznie silne, tak i tutaj w stosunku do nas mogłoby nastąpić to samo. Zatem stale musimy pamiętać o obronie naszych granic.

Nie mniej także sprawa sanacji gospodarczej jak i szkolnictwa w Polsce stanowiły dla prawicy przy zawieraniu kompromisu momenty nader ważne. To też w osobach ministrów Zdziechowskiego i Stan. Grabskiego nadano im kierowników odpowiednich.

Socjaliści tymczasem, posiedziszy już raz na kompromis z prawicą narodową, mimo swych zastrzeżeń co do „zdobyczy socjalnych“, coś niecoś jednak będą musieli z nich opuścić. Ogólne położenie gospodarcze zresztą samo ich do tego zmusi swą niczem niepokonaną wymową.

I tak już dzisiaj w wielu wypadkach nie przestrzega się przepisów i ustaw zaliczających się do owych zdobyczy, albo też wyzyskują je z wielką dla siebie korzyścią, nie kto inny, tylko komuniści, tak że przywódców socjalistycznych zaczyna to już naprawdę niepokoić.

Więc aczkolwiek z taktycznych względów w oświadczeniach publicznych i przemówieniach sejmowych zawsze jeszcze się obstaje przy owych „zdobyczach“ to jednak już samo dojście do skutku kompromisu dowodzi czegoś innego. Niewątpliwie też drogą wzajemnego porozumienia da się tu niejedno przeprowadzić, czegoby się nie dało żadną miarą wywalczyć.

Ale oczywiście nie mogłoby się skończyć na samem podłożu rewizji szkodliwych dla Państwa i ogółu ustaw socjalnych, tylko muszą się znaleźć środki sposoby także na to, żeby wypełnić lub conajmniej znacznie ukrócić wszelki wyzysk tam, gdzie on istnieje, a dalej niezdrową kalkulację i wogóle wszelką niegospodarkę. Dopiero bowiem wtenczas, gdy we wszystkich dziedzinach i na wszelkich stopniach zaatakujemy zło, zacznie się u nas poprawa.

Z wielkiem też zainteresowaniem w tej mierze należy oczekiwać programowej mowy p. ministra Zdziechowskiego, którą ma wygłosić na następnem posiedzeniu Sejmu w dniu 9 grudnia.

Bank żydowski

Sfery żydowskie podjęły starania o uzyskanie zezwolenia na założenie żydowskiego banku ludowego, opartego na kapitałach żydwysko-ameryk.

- Kronika -

Września, dnia 2 grudnia 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Bibjanny, jutro: Franciszka Ksaw.

*** Władysław Reymont ciężko chory.** Stan jego zdrowia pogarsza się.

Warszawa, 1. 12. Pat. donosi. Dzienniki wieczorne donoszą, że Wł. Reymont ciężko zachorował. Stan jego zdrowia pogarsza się z każdą chwilą i budzi poważne obawy.

Konsyljum lekarskie ustaliło obrzęk płuc (z powodu choroby sezonowej). Zastrzyknięto silną dawkę kamfory.

Ogólny stan zdrowia znakomitego pisarza budzi poważne obawy.

*** VI. Zawodowy kurs dokształc. przy Miejskiej szkole Handlowo-Przemysłowej w Gnieźnie.** Z polecenia Izby Rzemieślniczej, Kuratorjum O. S. P. w Poznaniu i na życzenie sfer zainteresowanych urządza się przy tut. szkole z dniem 5 grudnia rb, czteromiesięczny kurs dokształcający dla czeladników który w najbliższym czasie mają zdawać egzamin na mistrza. Nauka będzie obejmowała księgowość przemysłową i naukę o wekslach, kalkulację i korespondencję przemysłową, naukę o obywatelstwie, towaroznawstwie, rysunki zawodowe i geometrję, razem 6 godzin tygodniowo co sobotę od godziny 1—7 popoł. Koszty kursu wynoszą 8 zł miesięcznie. Zaleca się, aby jak największa liczba uczestników korzystała z okazji gruntownego przygotowania się na teoretyczny egzamin mistrzowski.

Zgłoszenia należy natychmiast skierować do Dyrekcji szkoły. (Pierwsze lekcje w sobotę 5 grudnia od godz. 1—7 popoł. Dyrektor, Fischer.

*

Wyżej umieszczone ogłoszenie Miejskiej szkoły Handlowo-Przemysłowej w Gnieźnie podaję do wiadomości pp. czeladnikom i nadmieniam, że w razie wątpliwości chętnie służę informacjami.
Gawęcki, rektor.

*** Kino „Orzeł“** wyświetla w środę, dnia 2. bm. o godz. 8-mej i w czwartek, dnia 3. bm. o godz. 8. wspaniały dramat w 8 aktach pod tyt. „Żywy Budda“. W głównych rolach: Paweł Wegener i Andrzej Chmara. Koncert 68 pp. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

*** Zwracamy uwagę** na ogłoszenie pana St. Szymańskiego, który niedawno objął stary zaprowadzony skład kolonjalny p. Wroniewicza w Miłosławiu rynek 10 i urządził obok tegoż wytłocznią oleju.

— **Trzemeszno.** Następny jarmark (ogólny) t. j. kramny, konie i bydło odbędzie się w Trzemesznie we wtorek, dnia 15 grudnia rb. Spęd zwierząt racicowych jest dozwolony z miejscowości nie objętych zarazą płucną.

— **Gniezno.** (Swawola stała się tu przyczyną nieszczęścia.) Pewnemu gospodarzowi uciekł indyk na dach jednego z domów. Chłopacy rzucali do ptaka kamieniami z których jeden trafił pewnego chłopca w oko, które biedakowi wypłynęło Sprawca zbiegł niepoznany.

— **Warszawa.** (Tragedja rodzinna.) W Warszawie przy ul. Walicków mieszkały dwie siostry panny Górnickie, które utrzymywały babkę staruszkę. Młodsza siostra Walerja była do czerwca nauczycielką, a straciwszy posadę popadła w rostrój nerwowy i rzuciła się z drugiego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Starsza siostra, pełniąca obowiązki telefonistki, pod wpływem tragicznej śmierci siostry, popadła w obłąkanie. Staruszka babka pozostała bez środków do życia.

— **Warszawa.** (Nieludzki ojciec.) Przed kilku dniami dozorczyni jednego z domów na ul. Wołyńskiej w Warszawie usłyszała płacz dziecięcy. Wyszedłszy do sieni znalazła w kącie troje nieletnich dzieci. Litościwa niewiasta zabrała je do swego mieszkania i nakarmiła je, sądząc, że ojciec wróci po nie jednak się omyliła. Dlatego po dwóch dniach zwróciła się do policji. Ta stwierdziła, że są to dzieci pracownika kanalizacji, Sadowskiego, który od półtora roku jest wdowcem. Ojciec od tego czasu zaniedbał dzieci, które cierpiały głód, a sam hulał nocami. W ostatnich dniach sprzedał meble i mieszkanie, za które uzyskał 2000 zł, dzieci podrzucił do cudzego domu, a sam zniknął. Policja zajęła się poszukiwaniem krewnych, którzyby dzieci przygarnęły.

— **Warszawa.** (Odgrzebywała zwłoki.) Przedwczoraj wiecz. dozorca cmentarza brudnowskiego zauważył kobietę kopiącą coś na grobie, która następnie z jakimś przedmiotem pod paltem zaczęła się oddalać. Gdy ją zatrzymano, okazało się, że ukrywa ona zwłoki niemowlęcia zmarłego przed kilku dniami, synka jej zięcia, Zbrożka. Zatrzymana, Leontyna Szlagowska (Solec 27) zdradza objawy rozstroju nerwowego. Śledztwo w toku.

— **Włodzimierz.** (Samobójstwo z powodu doznanej zniewagi.) Włodzimierz wstrząsnięty został

strasznym wypadkiem, jaki się zdarzył w koszarach 23 pułku piechoty. Oto gdy porucznik Zygmunt Androwiccz zwrócił uwagę jednemu z sierżantów na niewłaściwe zachowanie się, ten ostatni uniósł się, zelżył go i w rezultacie czynnie go znieważył. Por. Androwicz odszedł o kilka kroków od miejsca zajścia, dobył rewolweru i w oczach całej kompanji pozbawił się życia. Winowajca całego tego tragicznego zajścia został aresztowany i odwieziony do Lublina, gdzie stanie przed sądem wojskowym.

— **Moskwa.** (Pomnik Lenina na wulkanie.) Jak donosi prasa sowiecka, zostanie w najbliższym czasie ustawiony na najwyższym wulkanie w okolicy Władywostoku pomnik Lenina. Pomimo, iż z krateru wulkanu wydobywa się dym, uważany on jest za wygasły. Pomnik będzie wysokości 7 m., statua Lenina zostanie odlana z bronzu.

— **Paryż.** (Na kamieniu.) W Suresnes, przedmieściu Paryża, Polka Józefa Waniewska powiła na ulicy bliźnięta. Francuzi pewno zazdroszczą, że Polacy nietylko rodzą się na kamieniu, ale w dodatku w podwójnej ilości.

— **Dijon.** (Skarga na fryzjera z powodu ucięcia włosów.) Sędzia pokoju w Dijon rozpatrywał sprawę pewnych rodziców, którzy wnieśli skargę na fryzjera p. Soret za ostrzyżenie ich małoletniej córki i przez to pozbawienie jej wdzięków kobiecych, żądając odpowiedniego odszkodowania.

Jako dowód rzeczowy sądowi zostały przedstawione wspaniałe loki małoletniej i jej fotografje z włosami i bez włosów, oraz opinja ekspertów z instytutu piękności.

Sędzia znalazł się w nielada kłopocie i odłożył wyrok.

Podpisanie traktatów lokarneńskich w Londynie.

Ceremonjał podpisania paktu lokareńskiego odbył się we wtorek o godz. 11.30. Wieczorem Chamberlain przyjął delegatów, którzy w środę złożą wizytę królowi, a następnie wyda na ich cześć śniadanie min. Baldwin. Wszystkie uroczystości mają charakter prywatny.

Dokument na którym zostaną złożone podpisy, wygotowano w drukarni państwowej na specjalnym papierze. Zostanie on następnie złożony na przechowanie w Genewie. Dla króla angielskiego przygotowuje się specjalny egzemplarz paktu na pergaminie, gdyż ma on pakt ratyfikować.

Dnia 29. XI. przybyli do Londynu Briand i Skrzyński, a w poniedziałek Benesz, Scialoja i Vandervelde, oraz delegacja niemiecka, której liczny udział stoi w związku z jakiemiś, dotychczas w tajemnicy trzymanemi rokowaniami.

Berlin, 29. 11. Przyjęte onegdaj ustawy lokarneńskie przedłożono Radzie państwa, która zebrała się dnia 28. XI. o godz. 13 na nadzwyczajne posiedzenie. Ustawy zatwierdzono 49 głosami przeciw 15. Przeciw głosowali przedstawiciele Prus Wschodnich, Brandenburgji, Pomeranji, Górnego Śląska, Bawarji i Meklenburg-Szweryna.

Posiedzenie miało znaczenie formalne, ustawy przedłożono do podpisu Hindenburgowi i opublikowano je w urzędowym „Reichsanzeigerze" i tem samem stały się one prawomocne.

Ostateczny skład nowego rządu francuskiego.

Paryż, 28. 11. Ostateczny skład nowego gabinetu jest następujący: Prezes rady ministrów i minister spraw zagraniczn. Briand, sprawiedliwości Benoult, sprawy wewnętrzne Chawtemps, finanse Leucheur, wojna Painleve, merynarki Leygues, oświata Daladier, roboty publiczne de Monzie, handel Vincent, kolonje Perrier, rolnictwo Durand, emerytury Jourdein, praca Durafour: podsekretarze stanu: w prezydjum rady ministrów Laval, finanse Morel, wojna Ossola, aeronautyka Eynac, marynarka handlowa Danielou, obszary wyzwolone Chauvin, wychowanie fizyczne Benazet.

W skład nowego gabinetu wchodzi 4 senatorów, a mianowicie: Renoult, De Monzie, Durand i Perrier, wszyscy z lewicy demokratycznej senatu, oraz 17 deputowanych, w tej liczbie 1 republikanin lewicowy, 6 z lewicy radykalnej, 5 socjalnych radykałów, 4 republikanów socjalistów i wreszcie 1 bezpartyjny.

Kurs złotego poprawia się.

Prasa warszawska podaje, iż kombinacja spekulacji, oparta na obniżeniu kursu złotego, tylko częściowo udała się, a ofiarą jej padli rodzimi naiwni gracze giełdowi. Zagraniczni byli mądrzejsi.

Spekulanci nabywali dolary w Gdańsku, podwyższali kurs via Warszawa i usiłowali pokryć się w Zurychu, licząc na to, że rząd będzie interwenjować i w tym celu rzuci im na pastwę nowe miljony. Tymczasem interwencja nie nastąpiła.

Zwyżka osiągnęła w sobotę punkt kulminacyjny. Dolar doszedł do 8.60, a po południu zaczął się już od godz. 5 spadek. Kurs spadł do 7.90, ale już odbiorców nie było.

W sobotę kurs złotego w Londynie odpowiadał 33,75 zł, podczas gdy w Warszawie Londyn, notowano 35.87, inne waluty notowano również wyżej niż złote na odpowiedniej giełdzie.

Wytworzyła się więc taka sytuacja, że sami obniżamy kurs złotego, wyprzedzając zagranicę.

Rząd przeciwko czarnej giełdzie

Jak się dowiaduje „Polonia", dnia 30. bm. o g. 1 popołudniu obradowała pod przewodnictwem min. Raczkiewicza rada ministrów, zwołana na nadzwyczajne posiedzenie. Na radzie tej omawiano niemal wyłącznie sprawy skarbowe, oraz obecną sytuację walutową w Polsce.

Niezwłocznie po posiedzeniu rady, redaktor warszawskiej „Polonji" miał możność odbycia krótkiej rozmowy z jednym z członków rady ministrów. W imieniu rządu oświadczono mu, że rząd użyje wszelkich środków rozporządzalnych, aby nie dopuścić do spadku waluty polskiej i położyć kres zbrodniczej działalności czarnej giełdy, która sztucznie wyśrubowuje kurs dolara.

W najbliższych dniach wejdą w życie nadzwyczajne zarządzenia, wydane przez rząd w sprawach walutowych.

Chmury wojenne na bliskim Wschodzie.

Londyn. Do „Morningpost" donoszą z Konstantynopola, że Turcja czyni na wielką skalę przygotowania do ewentualnej wojny, jaka mogłaby wyniknąć na tle konfliktu o Mossul. Ogromne transporty amunicji przybywają każdego tygodnia do portów tureckich. Nowy budżet armji tureckiej przewiduje ogromne wydatki na potrzeby wojska. — Oddziały wojskowe w pogranicznych punktach są w ustawicznym pogotowiu i często odbywają się ich przeglądy. Błędem byłoby — dodaje „Morningpost" — lekceważyć te wiadomości.

Straszliwe skutki burzy w Kanale La Manche.

Na wybrzeżach Holandji, Anglji i Francji północnej wyrządziły orkany i burze morskie wielkie szkody. W pobliżu Frazerburga rozbił się o skały kontrtorpedowiec, z portu amsterdamskiego zostały wyrzucone przez fale mniejsze okręty. Z wybrzeża angielskiego donoszą o zatopieniu i zaginięciu wielu statków rybackich. Na wybrzeżu wiatr przewracał kominy i wyrywał drzewa z korzeniami. Wszędzie najwięcej ucierpieli rybacy.

Z życia Towarzystw

*** **Sprawie służ!** Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Młodej Polki odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 4.30 na salce parafjalnej. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

*** W sobotę, dnia 5. bm. o 4 godz. odbędzie się zebranie „Kółka Naucz. na Wrześnię i okolicę" na salce p. Bartkowiaka.

*** Zebranie Tow. Kupców odbędzie się w piątek dnia 4 grudnia o 8-mej w lokalu p. Waniorka, na które Szan. Członków uprzejmie zapraszamy. Na porządku bardzo ważny wykład p. Kuczkowskiego delegata, o czynności Izby Handlowej w Poznaniu. Wstęp bezpłatny. Goście z Tow. Przemysłowego mile widziani. Zarząd.

Składki i pokwitowania

Złotych 50 złożył p. Zieliński w imieniu Związku Oficerów Rezerwy Koło Września na fundusz budowy nagrobka dla poległych Powstańców we Wrześni.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.

W sprawie wyborów do Sejmiku Powiatowego

Przewodniczącym Biura Głosowania nr. 20 zamianowano w miejsce p. Kołpowskiego gorzelnika z Bugaju, p. Wojterskiego nadleśniczego z Bagatelki, w miejsce p. Alkiewicza pos. dóbr ryc. przewodniczącego Biura głosowania nr. 10 p. Augustyna Edwarda nauczyciela z Ostrowa koło., w miejsce p. Bronisza Zbigniewa pos. dóbr ryc. z Otoczni przewodniczącego Biura głosowania nr. 7 p. Rigalla Zygfryda, urzędnika gospodarczego z Otoczni.

Mieszkańcy gminy Janowo głosować będą w Biurze głosowania nr. 11 z siedzibą w Janowie w szkole, a nie w Biurze głosowania nr. 27 w Gozdowie w szkole. Mieszkańcy Krępkowa głosować będą w Biurze głosowania nr. 16 w Graboszewie, a nie w Czekuszewie.

Powyższe podaje do wiadomości jako sprostowanie ogłoszenia w nr. 48 Orędownika Urzędowego.

Września, dnia 2 grudnia 1925 r.

Za Okręgową Komisję Wyborczą

L. dz. 5281/25. Z. P. Przewodniczący: Konieczny.

Młodzież

Atmosfera, w której wzrasta obecne pokolenie młodzieży, nie jest dobra. Starsza generacja dopuściła do przewartościowania tylu walorów życia społecznego, że oblicze jego odmieniło się prawie zupełnie. Nigdy nie przelewała się przez ziemie polskie taka fala lepkiej rozwięzłości moralnej w pokątnej i aspirującej do poważnej miary literaturze, jak w dobie obecnej.

W tej atmosferze wyrasta i dojrzewa pokolenie młode. Nie dziw, że albo dusi się i ginie, albo dojrzewa przedwcześnie; w jednym i drugim razie nie staje się dla państwa i narodu tem, czem się stać powinna. Bezsprzecznie w najtrudniejszem i najniebezpieczniejszem położeniu znalazła się pracująca młodzież pozaszkolna.

Wszystkie warunki sprzysięgły się, żeby utrudnić i unicestwić wszystkie wysiłki wychowawcze. Ona najciężej odczuwa fatalne stosunki mieszkaniowe, do niej najbrutalniej wciska się zepsucie moralne pod wszelkiemi postaciami; młodzież pozaszkolna przechodzi straszną wręcz kaźń z powodu bezrobocia.

Tuła się więc młodzież — zwłaszcza miejska — oddana na pastwę niezawinionego nieróbstwa, codziennie przechodzi około tysiąca pokus najróżnorodniejszego rodzaju, z dnia na dzień coraz mniej fizycznie i moralnie odporna.

Sytuacja jest groźna, przecież na tej młodzieży ma się oprzeć życie gospodarcze i polityczne narodu, z niej ma narastać wojsko narodowe, rękojmia całości państwa, ona ma się stać w przyszłości wartością moralną społeczeństwa. Rzeczą jest zrozumiałą, że w zaniedbaniu młodzieży nie wolno żadną miarą upatrywać złej woli. Tyle na naród polski spadło obowiązków i tak ciężkich, że niewiadomo na razie, któremu dać pierwszeństwo. Przy głębszej rozwadze trudno jednak zaprzeczyć, że do naczelnych zadań polskich należy zagadnienie młodzieży. Kto ją poznał, ten wie, ile w niej szukania dóbr idealnych, ile w niej wysiłku, żeby przez ciężkie mgły okresu dziejowego przebrnąć do słonecznych szlaków. W tych zmaganiach z losem należy się młodzieży całej, zwłaszcza jednak pozaszkolnej, pracującej - zrozumienie, sympatja, pomoc i oparcie.

Niedziela, 15 go listopada r. b., była „Świętem Młodzieży" związane z uroczystością młodego świętego Polaka, św. Stanisława Kostki. „Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Poznaniu" zorganizował w dniu tym uroczyste obchody.

I nasze Stowarzyszenie Młodzieży we Wrześni, do Związku należące, urządziło w dniu tym uroczystość kościelną i skromny obchód uroczysty w własnem gronie. **Część uroczystości świecką i publiczną odłożyło na nadchodzącą niedzielę, 6 grudnia.** Własnym wysiłkiem i trudem urządza Stowarzyszenie ten obchód uroczysty **w sali p. Tuczyńskiego (pod Białym Orłem) wiecz. o godz. 7.30,** program bardzo urozmaicony i należycie przygotowany. Nie będzie to festyn rozgłośny, nie pokaz reklamowych występów, ale dzień skupionego, na głębszą nutę nastrojonego święta.

Święto to młodzieży! Świętem się ono powinno stać całego społeczeństwa, dniem, w którymby młodzież poczuła się otoczona słonecznością, ktoby jej uprzytomnił całą powagę i odpowiedzialność życia, ale i uświadomił, że nie jest samą, że bije nakół niej serca życzliwe i kochające rodziców, wychowawców, pracodawców i całego społeczeństwa.

Bliższe szczegóły tego święta podamy w następnym numerze niniejszej gazety.

X. Ł. Berger, patron.